

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB
Cena 50 gr Nr 30 (6119)

NIEDZIELA, 5. IV. 64 r.
PONIEDZ., 6. IV. 64 r.

Brazylijska burżuazja przerażona terrorem

Rozłam między Kongresem i skrajną reakcją

Gdzie jest Goulart?

KOESPONDENT PAP. Red. Edmund OSMANCZYK, donosił w sobotę o godzinie 8 rano (według czasu brazylijskiego):
Wszystko wskazuje na to, że rozłam między Kongresem a Lacerdą i bliskimi mu ekstremistycznymi generałami i admirałami z klubu wojskowego i morską pogłębił się jeszcze bardziej.

FALA MASOWYCH ARESZTOWAN, która dotknęła nie tylko działaczy z ludu, ale i spośród burżuazji, oraz żądanie lacerdy i wspomnianych klubów, aby cofnąć mandaty centrolew w Kongresie, a z kolei zapewne i we wszystkich parlamentach stanowych, radach miejskich itd. wywołały przerażenie wśród burżuazyjnej prawicy, która dziś wyraźnie tworzy wspólny front z Partią Socjaldemokratyczną i

nawet z posłami goulartowskiej Partii Pracy. Wczoraj, jak podawałem, przeszedł na stronę legalizmu „Correio da Manhã”, dziś zaś katolicko-konserwatywny „Jornal do Brasil”, który w artykule wstępnym sprzeciwia się zdecydowanie narzuceniu Kongresowi wyboru ekstremistycznego generała czy marszałka na prezydenta i uważa, że powinien nim być ewentualny polityk, zdecydowany antykomunista, ale i reformista w rodzaju Magalhães Pinto”.

Tymczasem lacerdyści żądają aby Kongres dokonał wyboru nowego prezydenta najdalej do wtorku, a nie, zgodnie z konstytucją, po 30 dniach. Czy Kongres ugnie się przed tym żądaniem? Opinie są podzielone. Jeśli tak, to sformowany wczoraj przez prezydenta Mazziiego rząd z ministrem spraw zagranicznych Leitao da Cunha, ministrem gospodarki Otacio de Bulhose, pracy — Amaldeo Susskindem i innymi, byłby rzędem 3-dniowym, co przedłużałoby obecny stan chaotycznej prowizorki, pozwalającej stanowym ekstremistom łamać prawa federalne. Na tym też staje się zrozumiałe, że Magalhães Pinto w odezwie do narodu zaapelował wczoraj o twórcze ruchy na rzecz odbudowy praworządności w całym kraju.

MIEJSCE POBYTU prezydenta Goularta pozostaje wciąż nieznane. Według informacji Agencji Reutersa do stolicy Urugwaju, Montevideo przybyła żona prezydenta i jego dzieci.

Aresztowanie korespondenta CTK

PRAGA PAP. Agencja CTK podaje, że w Rio de Janeiro aresztowano korespondenta tej agencji w Brazylii, Mirosława Strafelda. Policja dokonała rewizji w mieszkaniu korespondenta i zatrzymała wszystkie jego materiały.

Rząd Czechosłowacji za pośrednictwem swej ambasady w Rio de Janeiro złożył w brazylijskim MSZ ostry protest przeciwko samowoli władz wobec korespondenta CTK.

Zamiast 260 tys. - 60 funtów

JAK DONOSZA dzienniki brytyjskie, srogi zawód spotkał ówczesnego Johna Marisa, który jako pierwszy udzielił informacji umożliwiających pochwytywanie czołowych sprawców „napadu stulecia” na pocisk pocztowy Glasgow — Londyn. Natychmiast po dokonaniu rabunku, policja rozplakatowała afisze wzywające społeczeństwo do udzielenia jej pomocy w pochwytyciu sprawców. Obwieszczenie głosiło jednocześnie, iż tytułem nagrody przeznaczono kwotę 260 tys. funtów szterlingów (728 tys. dolarów).

John Maris, którego zeznania doprowadziły policję na kryjówkę rabusów w farmie Leatherdale, miał nadzieję, iż większość nagrody przypadnie jemu. W rzeczywistości jednak otrzymał on zaledwie 40 funtów, gdyż na terenie farmy policja znalazła gotówkę tylko 600 funtów pochodzących z rabunku. Okazało się bowiem, iż uzyskanie pełnej nagrody warunkowane było wskazaniem miejsca, czy też ułatwieniem odyskaniem całego łupu handlowego, wynoszącego ok. 3 mil. funtów.

JACK RUBY stanie przed Komisją Warrena

NOWY JORK PAP. Jack Ruby, skazany na karę śmierci za zabójstwo Lee Oswalda, składając będzie wkrótce zeznania przed przysięgą przed jednym z członków Komisji Warrena, badającej okoliczności zamordowania prezydenta Kennedy'ego. Wiadomość tę podaje ukazujący się w Dallas dziennik „DALLAS TIMES”.
Dziennik precyzuje, że Jack Ruby przesłuchiwany będzie w więzieniu w Dallas, gdzie przebywał od dnia 24 listopada ub. roku tj. od czasu, gdy zastrzelił domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego na dziedzińcu siedziby policji w Dallas.

Pod naciskiem krajów skandynawskich

Dyskryminacyjne ograniczenia wobec obywateli NRD - złagodzone

BERLIN PAP. W Berlinie zachodnim ogłoszono decyzję w sprawie złagodzenia dyskryminacyjnych praktyk zachodniobermberskiego „Allied Travel Board” (Sojusznicze Biuro Podróży) wobec obywateli NRD, udających się do państw NATO.

POD NACISKIEM, szczególnie krajów skandynawskich, Rada NATO faktycznie wycofała się z dyskryminacyjnych zarządzeń wprowadzonych w odpowiedzi na ustanowienie przez NRD 13 sierpnia 1961 r. granicy w Berlinie. Tak więc przywrócony został stan sprzed 13 sierpnia 1961 roku, jeśli chodzi o procedurę obowiązującą obywateli NRD przy wyjazdach do państw NATO.

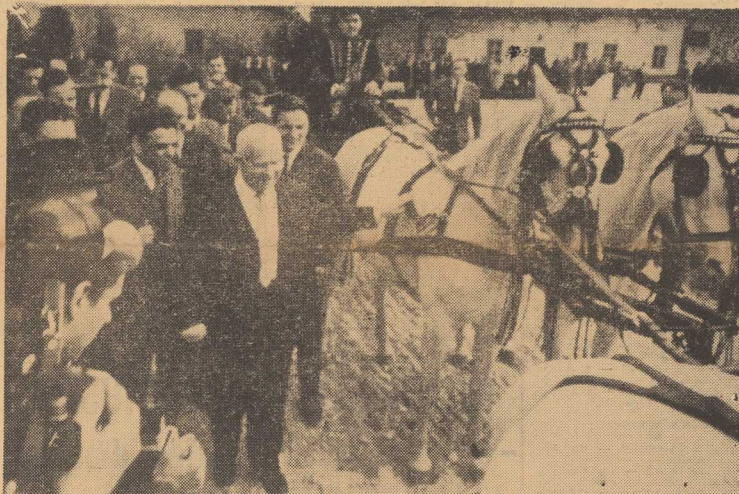
KOMENTUJĄC TE DECYZJE „Neues Deutschland” pisze, że została ona powzięta pod naciskiem zachodnich zainteresowanych w utrzymaniu słowników gospodarczych, kulturalnych i sportowych z NRD. Jednakże złagodzenie ograniczeń ma — zdaniem dziennika — charakter tylko pozorny. „Od obywateli NRD żąda się bowiem w dalszym ciągu, aby udając się do państw NATO, korzystali z tzw.

tymczasowego dokumentu podróży, wydawanego przez Alianckie Biuro Podróży w Berlinie zachodnim. A więc, aby jeździć jako bezpaństwowcy z obcym paszportem. Faktycznie mają oni publicznie wypić racę się swego państwa”.

Johnson dziękuje Chruszczowowi

MOSKWA PAP. „Naród amerykański i ja osobiście jesteśmy głęboko wdzięczni za wyrazy współczucia przekazane nam w imieniu narodu radzieckiego w związku z tragiczną katastrofą na Alasce” — pisze prezydent Johnson w telegramie do premiera Chruszczowa.

Z pobytu N. Chruszczowa na Węgrzech



Nad rzeką Moskwą

Wielki gmach RWPG

MOSKWA PAP. Na wybrzeżu rzeki Moskwy, przy nowej magistrali stolicy radzieckiej — Alei Kalinina — wzniesiony zostanie 30-piętrowy gmach Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Znajdą tam po mieszczenia przedstawicielstwa krajów należących do RWPG, sekretariat i instytut do spraw standardów.

Projekt gmachu zatwierdził Komitet Wykonawczy RWPG i Rady Moskiewskiej.
Gmach posiadający będzie również salę konferencyjną, obliczoną na tysiąc miejsc, drukarnię itp. Przebiegać będzie w pobliżu budowę hotelu.

W DNIE 2 kwietnia delegacja radziecka z Nikitą Chruszczowem zwiedziła państwowe gospodarstwo rolne w Bobolnej.

NA ZDJĘCIU: N. Chruszczow wraz z towarzyszącymi mu osobami w czasie zwiedzania gospodarstwa.

(CAF telefot)

Wznowienie stosunków dyplomatycznych USA - Panama

NIE JEST PRZYPADKIEM — pisze waszyngtoński korespondent PAP, red. H. ZWIREN — że wspólna deklaracja amerykańsko-panamska podpisana została w dzień po zamachu stanu w Brazylii, który oceniany jest jako sukces administracji i interpretowany jako dowód, że nie zamierza ona „spokojnie” przypatrywać się postępowi komunizmu na półkuli zachodniej. Trzydniowa deklaracja przewidyje:

natychmiastowe wznowienie stosunków dyplomatycznych między obu krajami, — niezwłoczne wyznaczenie specjalnych ambasadorów, mających dostateczne pełnomocnictwa, aby dążyć do szybkiego wyeliminowania przyczyn konfliktu między obu krajami, bez jakiegokolwiek ograniczenia warunków wstępnego. — natychmiastowe podjęcie przez dysponowanych ambasadorów niezbędnych kroków proceduralnych w celu osiągnięcia sprawiedliwego i słusznego porozumienia, które podlegać będzie procesom konstytucyjnym każdego kraju.

„SONDA-1” zmieniła kurs

MOSKWA PAP. Wstrzelona w czwartek radziecka stacja automatyczna „Sonda-1” znajdowała się w sobotę po południu w odległości przeszło 800 tys. km od Ziemi i pędziła w przestrzeń po nowym torze.

Zgodnie z programem, stacja zmieniła kurs w piątek wieczorem. Najpierw stacja określiła się w przestrzeni i korzystała z pomocy „oka” fotoelektrycznego zajęła określone położenie względem gwiazd. Następnie na sygnał Ziemi włączył się silnik sterujący i na dalszej stacji dodatkowej prędkości. Manewr zmiany kursu nastąpił w odległości 560 tys. km od Ziemi.

Rozdzielenie sióstr syjamskich

LONDYN PAP. Chirurgurzy ze szpitala dziecięcego w Birmingham dokonali operacji rozdzielenia sióstr syjamskich. Jedną z dwugodzinnej operacji jedna z nich, Susan zmarła.

Druga dziewczynka, Jane, czuje się dobrze.

Obrazy III Zjazdu ZHP

Aktywny udział delegacji szczecińskiej

(Od naszego wysłannika)

PIERWSZY DZIEŃ OBRADEK upłynął na przedstawieniu zasadniczych dokumentów Zjazdu — sprawozdaniach z dotychczasowej działalności harcerskiej i referatu programowego. Wybrano także komisje zjazdowe i rozpoczęto dyskusję.

Zjazdowe migawki

BALA Kongresowa PKiN, a wiać i jej kultury mają niejako drugi, oprócz oficjalnego — program. Wypelniają go harcerskie plawy i zabawy urządzone na poczekaniu. Rej w nich wiedzą właśnie nasi — szczecińscy delegaci, którzy zdobyli sobie wśród uczestników zjazdu wiele sympatii.

PRZYGNIATAJĄCA większość delegatów z całego kraju — to plec „brzydki”. Wyjątek stanowi tu delegacja szczecińska. W jej składzie — aż 70 procent — to dziewczęta.

W PIERWSZYM dniu zjazdu na balu dwukrotnie rozbrzmiewało „sto lat”. Po raz pierwszy w czasie obchodów zjazdu na cześć i sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, któremu młodzież spotęgowała na powitanie spontanicznie — i po raz drugi — wicemorem na zakończenie występu świetnego zespołu artystycznego warszawskich harcerzy, który przygotował na głos specjalny — naprawdę doskonały program.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WJĘSIU:

M/S „MODLIN” — z Hamburga z drobnicą.
M/S „GOPLANA” — z Anglii z drobnicą.
M/S „SWIDNICA” — z Afryki Zachodniej z drobnicą.

STATKI NA WJĘSIU:

M/S „KRASNAL” — do Anglii z tarcicą.
S/S „TCZEW” — do Danii z węglem.
S/S „CIESZYŃ” — do Danii z węglem.
S/S „WIECZOREK” — do Danii z węglem.

MOGA BYĆ OPÓZNIENIA

W ZWIAZKU z przestojem w Hamburgu, możliwe jest spóźnienie statku „Modlin”. Z uwagi na niepogodę może nastąpić również opóźnienie w wyjściu ze Szczecina m/s „Krasnal”.

5300 TYS. TON PRZELADOWAŁY PORTY W I KWARTALE

TRZY polskie porty handlowe przeladowały w I kwartale br. łącznie 5300 tys. ton. Jedynie Gdańsk nie wykonał kwartalnego planu obrotów pod względem ilości.

SEKCJA PSYCHOLOGII MORSKIEJ PTP

PRZY Polskim Towarzystwie Psychologicznym powstała ostatnio Sekcja Psychologii Morskiej, skupiająca psychologów pracujących w gospodarce morskiej. Prezsem sekcji został dyr. T. OLCHOWY z Gdyni, a sekretarzem — mgr E. SIĘK z PZM.

Kanadyjska gryka — polska kasza

POD KONIEC BR. rozpocznie się w Szczecinie produkcję kaszy ryżanej. Surowiec, czyli ziarna gryki otrzymywane będzie z Kanady i Brazylii. Urochomienie tego rodzaju kaszarni zaspokozi niewątpliwie choćby w części krajowe zapotrzebowanie na tę doskonałą i trudno ostatnio osiąganą w sklepach kaszę.

ŻYWI JEST UDZIAŁ W ZJEZDZIE delegacji szczecińskiej. W Prezydium Zjazdu za stołami dwóch przedstawicieli Zachodniopomorskiej Chorągwi ZHP — komendant Chorągwi E. Sikora i drużynowa z Nowego Czarnowa (pow. Pyrzyce) — J. Wilk. Nasi delegaci biorą również udział w pracach niemal wszystkich komisji.

W grupie zaproszonych gości z województwa szczecińskiego są m. in. wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa — plk. R. Wasilkowski, z-ca kier. Wydz. Organizacyjnego KW PZPR — J. Zajdel i sekretarz Komisji Oświaty KW H. Pawlik.

W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH pierwszego dnia obrad w dyskusji zabrał głos d-ca Pomorskiej Brygady WOP — plk. R. WASILKOWSKI. Jego wystąpienie, poświęcone głównie rozwojowi harcerskiego na Ziemi Szczecińskiej spotkało się z bardzo serdecznym przyjęciem przez wszystkich delegatów.

WCZORAJSZY — drugi dzień obrad poświęcono debacie generalnej. Szczegółowe zainteresowanie wzbudziło wystąpienie ministra oświaty — W. Tułodzieckiego, nakreślające zadania kierunki współdziałania szkoły i harcerstwa. Wiele uwagi poświęcono współpracy bratniej organizacji młodzieżowych. Znalazło to wyraz w

przemówieniach przedstawicieli władz naczelnych ZMS, ZMW i KMW.

Z dużą uwagą przyjęto głos w dyskusji R. Czaplińskiego z-cy komendanta Hufca ZHP Szczecin — Powiat.

Szczeciński delegat poruszył ważny problem wychowania morskimi. Zwrócił on uwagę, że mimo ogromnych osiągnięć i rozwoju gospodarki morskiej — zainteresowanie naszego społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży sprawami morza i wiedza o nim wciąż jeszcze jest niedostateczna.

Wczoraj odnotowali jeszcze jeden głos w dyskusji przedstawicieli naszego województwa. Było nim wystąpienie Janiny Wilk poświęcone problemom pracy drużyny harcerskiej na wsi.

DZIŚ TRZECI — ostatni dzień Zjazdu.

K. KULIG

Przyszły tydzień w Sejmie

WARSZAWA PAP. W nadchodzącym tygodniu odbędą posiedzenia dwie komisje sejmowe.

6 bm. obradować będzie Komisja Wymiaru Sprawiedliwości, która zapozna się ze sprawozdaniem podkomisji dotyczącej projektów ustaw: Kodeks Cywilny oraz przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny.

Również w tym samym dniu obradować będzie Komisja Obrony Narodowej rozstrzygać o przedstawicielami komisji oświaty i nauki oraz kultury. Tematem obrad będą zadania wychowawcze w zakresie umacniania obronności naszego kraju.

NASZA POGODYNKA

Na południu już wiosna — północ nadal chłodem dmucha

PO RAZ PIERWSZY TEJ WIOSNY wyższe temperatury zjawyły się nad obszarem Polski. W ostatnich dniach znacznie się ociepliło na południu kraju, gdzie zanotowano, m.in. w Rzeszowie, Przemyślu, Tarnowie oraz na Górnym Śląsku wzrost temperatury do plus 15—18 stopni.

NIESTETY, ciepły front nie zdradza chęci szybkiej wędrować dalej na północ kraju i zapowiada się, że dzielnice centralne i północne obejmie tylko niewielkie ocieplenie.

Dalszy rozwój sytuacji będzie uzależniony od tego jak zachowają się układy wyżowe zalegające nad północną częścią kontynentu, a przede wszystkim od wylotu z rejonu Grenlandii i Islandii oraz Skandynawii.

Do końca bieżącej dekady szczegółowa prognoza pogody wygląda następująco:

— Zachmurzenie przeważnie duże z przejaśnieniami, zwłaszcza na południu kraju. Niewielkie opady deszczu lub mżawki. Temperatura w nocy około 2-4 stopni na północy, plus 2-4 stopni w centrum i ok. plus 4-6 na krańcach południowo-wschodnich. W dzień od plus 14-16 stopni na południu, a zwłaszcza na południowym-wschodzie.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE całkowite i zanikające opady deszczu. Temp. w granicach 5 do 6 st. Wiatry wschodnie i północno-wschodnie, słabe.



Szczecińska DOKP w czołówce

Aby szlak był bezpieczny...

LACZNE w ubiegłym roku wypadki na kolei, z jedną z największych w historii PKP katastrof pod Moszczenicą, wywołały zrozumiałe zaniepokojenie społeczeństwa, a resort komunikacji skłonił do podjęcia energicznej walki o bezpieczeństwo szlaku. Jej wyniki były m. in. tematem spotkania PREZYDIUM SEJMOWEJ KOMISJI KOMUNIKACJI I ŁACZNOŚCI oraz MINISTRA KOMUNIKACJI LEWINSKIEGO z dziennikarzami.

NA bezpieczeństwo szlaku składa się wiele czynników. W ostatnim rachunku decydują o nim jednak człowiek. Natomiast i dyżurny ruchu na stacji. Dróżnik pilnujący przejazdu. Maszynista prowadzący lokomotywę. Słusznie dokonując naprawy taboru. I wielu, wielu innych. Zmobilizowaniu ich czynności służyła cała wielka akcja oświatowa, przeprowadzona w ubiegłych miesiącach. Wspierali ją liczne posunięcia natury organizacyjnej i przedsięwzięcia natury technicznej. W efekcie tego wszystkiego:

— wypadkowość pociągowa spadła w I kwartale br. o 43 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Warto tu podkreślić, że szczecińska DOKP ujął swoją siłę w tej „konkurencji” na drugim miejscu w kraju, obniżając liczbę wypadków o 65 proc.;

— wypadkowość manewrowa obniżona została o 18 proc. W tej grupie nie spadła tylko liczba wypadków na bezczelach nie użytkowanych przez koleje;

— wypadki na przejazdach, które szczególnie dużo odnotowywaliśmy, zmniejszyły się nierównomiernie. O ile liczba wypadków na przejazdach strzeczonych zmniejszyła się w I kwartale br. w porównaniu do tego samego okresu w ub. roku znacznie, bo z 45 do 20 proc., o tyle na przejazdach nie strzeczonych tylko z 63 na 60. Ale za to ostatnie nie są już winę ponoszą kolejarzy...

Jeśli jesteśmy przy tym zagadnieniu, to warto wrócić jeszcze do przyczyn katastrofy pod Moszczenicą. Jak wykazały badania, spowodowana ona została pęknięciem szyny, wynikłym z wady materiału, z którego została sporządzona.

W ostatnich tygodniach podjęto w PKP także zdecydowaną walkę ze zdarzającymi się wśród kolejarzy przypadkami nadużywania alkoholu. W myśl ostatniego zarządzenia, które wydano po licznych konsultacjach z kolejarską społecznością, pracownik PKP pracujący w ruchu, u którego stwierdzono na zostanie nietrzeźwość w czasie pracy, zostaje bezapelacyjnie zwolniony w ciągu siedmiu dni. Za przyjęcie do pracy w stanie nietrzeźwym grozi bezwzględne skierowanie do ko-

misji dyscyplinarnej. Karami aż do zwolnienia z pracy włącznie, zagrożone są nawet przyłapytci picia wódki po służbie w miejscach publicznych, jeżeli dana osoba ubrana jest w kolejarski mundur.

„Zdamy sobie sprawę z tego, że są to środki drakońskie i chcielibyśmy nigdy nie korzystać z tego zarządzenia — mówi na spotkaniu min. Lewiński. Bezpieczeństwo klientów kolei, samych kolejarzy i honoru munduru kolejarskiego, wymagają jednak, żeby jakieś rażące przypadki alkoholizmu wśród pracowników PKP, były jednak łepione z żełazną konsekwencją”.

Miejmy nadzieję, że do sankcji wynikających z omawianego zarządzenia, nie trzeba będzie uciekać się zbyt często.

J. BAB.

Zwłoki K. Berbeki sprowadzone do kraju

WARSZAWA PAP. W sobotę samolot Polskich Linii Lotniczych przywiozł z Zurychu zwłoki wybitnego polskiego alpinisty — Krzysztofa Berbeki, który zmarł w Sawajcarli po wypadku w czasie wspinaczki alpejskiej. W poniedziałek przewiezie się je do Zakopanego. Pogrzeb Krzysztofa Berbeki odbędzie się w środę w stolicy Tatr.

Wysoka fala utrzymuje się

WARSZAWA PAP. Wiele pracy miały w sobotę komitety przeciwpowodziowe na Lubelszczyźnie. Trwa tu nieprzerwanie akcja, w której bierze udział ponad 6 tys. osób. Woły Wierpza i jego dopływów, przysięgają w dalszym ciągu, Tysiące hektarów łąk i pastwisk, a także pół uprawnych w dolinach Wierpzy i Buga znalazło się pod wodą. Wylewy Bystrzycy i Czerniejówki spowodowały znaczne zniszczenia w samym Lublinie.

W dalszym ciągu ewakuuje się mieszkańców zagrożonych dzielnic Lublina i wsi w dolinie Wierpzy.

Wysoka woda utrzymuje się nadal na Wiśle, a spadki poziomu rzeki są minimalne.

Historia ujęta w piosence

WARSZAWA. Teatr Ateneum przygotował premierę „Kramu z penskami” Agnieszki Osieckiej pt. „NIECH NIE TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE” (scenariusz Jana Bieleckiego). Będzie to swego rodzaju historia naszego okresu międzywojennego i 20-lecia ujęcia w piosence. Na „Scenie 61” tego teatru zostanie zaprezentowany reportaż sceniczny Augusta Grodzkiego, Mirosława Pałyskiego i Terezy Tawłowskiej „JAKA JESTES RODZINO?” oparty na ankiecie, której wyniki publikowane były na łamach „Życia Warszawy”. (jk)

„Kopalnia Wujek” w rytmie cza-cza

KOESPONDENT PAP, red. M. KONOWICZ donosi:

Używane zwykle przy takich okazjach określenia — „gorące powitanie”, „serdeczne przyjęcie”, itp. nie są w stanie oddać naprawdę atmosfery jaką otoczyło społeczeństwo i władze kubańskie kapitaną i załogę statku „Kopalnia Wujek” od chwili gdy nasz „handlowiec” pod dowództwem Danuty Kobylńskiej-Walas wpłynął na wody kubańskie.

Obecnie rolę gościnnego gospodarza wobec „pierwszej kobiety polskiej floty” przejęło miasto Cienfuegos, jeden z dwóch wielkich portów na wybrzeżu karaibskim Kuby. Dzielna Polkę spotkało najwyższe wyróżnienie, jakim władze miejskie mogą uczcić swego gościa: kapitanowi Danucie nadano podczas uroczystego zgromadzenia mieszkańców Cienfuegos tytuł honorowego obywatela miasta.

Pani Danucie wręczono również złoty medal pamiątkowy miasta Cienfuegos.

Na zakończenie uroczystości odbyły się występy regionalnych zespołów artystycznych i ogólna zabawa w rytmie cza-cza z udziałem załogi „Kopalni Wujek”.

Ostatnim portem kubańskim, do którego zawinie „Kopalnia Wujek” będzie Santiago de Cuba. Również tam powstał komitet powitalny.

Tydzień Międzynarodowy w pytaniach

NIE TYLKO DLA WTAJEMNICZONYCH

1. W USA nastąpiło katastrofalne trzęsienie ziemi. W jakim stanie i od kiedy jest on stanem USA?
2. Głośne wystąpienie senatora Fulbrighta, który wypowie dział się za realistyczną polityką zagraniczną USA, wywołało wielkie poruszenie. Minister Rusk poparł m. in. jego tezę o konieczności uwolnienia się od „mitów i iluzji”. Jaką ważną funkcję pełni Fulbright w Senacie amerykańskim?

3. Na Węgry przybyła radziecka delegacja partii no-rządowa z premierem Chruszczowem. Kto jest przewodniczącym Rady Prezydialnej Węgier, pełniącej funkcję naszej Rady Państwa?

4. Rebelia wojskowa w Brazylii doprowadziła do obalenia rządu prezydenta Goularta. Tymczasowo urząd ten przejął z ramienia Kongresu przedstawiciel prawnicy R. Mazzili. Jaką funkcję pełnił dotychczas? Kto był wojskowym organizatorem rebelii?

5. Na Cypr przybył mediator ONZ. Jego nazwisko i narodowość?

6. Jemen zażądał zwolnienia Rady Bezpieczeństwa w związku z nalotem na jemeńską wioskę Harib bombowców brytyjskich, startujących z terytorium angielskich protektoratów na Półwyspie Arabskim. Jaką nazwę zbiorową noszą te protektoraty?

ODPOWIEDZI
„TYGODNIA
MIĘDZYNARODOWEGO”

1. Alzaka
2. Fulbright
3. R. Mazzili
4. J. Mazzili
5. J. Mazzili
6. J. Mazzili

Wicekról



Książę Fajsal dotychczasowy premier i minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej otrzymał tytuł wicekróla i wykonywać będzie oddać pełnię władzy niezależnie od tego, czy król Saud jest obecny, czy też nie w Arabii Saudyjskiej.

CAF

ZEMSTA w tonacji C-moll

LONDYN. Oryginalny sposób dokuczania sąsiadom, z którą od wielu lat pozostawał na stopie wojennej, wymyślił pewien mieszkaniec Londynu. W nocy poprzedzającej dzień, w którym miał wyjechać na kilka tygodni, ustawił przy pomocy kilku kolegów przed domem nieprzyjaciółki stare, rozstrojone pianino.

Prawie wszyscy przechodnie zatrzymywali się przynajmniej na moment przy instrumencie i wydobywali z niego kilka tonów lub też całą melodię. Nieszczerza kobieta przeszła 100 razy w ciągu jednego tylko dnia wysłuchała odgrywanej mniej lub bardziej fałszywie melodii narodowego hymnu brytyjskiego, nie licząc aktualnych przebo-
wów.

Agencja TASS o przewrocie w Brazylii

MOSKWA PAP. W związku z wydarzeniami w Brazylii komentator Agencji TASS pisze:



W Brazylii dokonany został zamach stanu. Rząd prezydenta Goularta został obalony, a do władzy przy poparciu sił zbrojnych doszli jego polityczni przeciwnicy reprezentujący interesy wielkich latyfundystów, bankierów i obcych monopolów.

RZĄD PREZYDENTA GOULARTA podjął energiczne kroki w celu choćby częściowego rozwiązania palących problemów kraju, umocnienia gospodarczej i politycznej niezawisłości Brazylii, poprawy doł nas pracujących.

Próby Goularta rozwiązania tych problemów spotkały się z gwałtownym oporem nie tylko reakcji wewnątrz kraju, ale również obcych kół imperialistycznych. Stany Zjednoczone otwarcie wyrażały niezadowolenie z zewnętrznej i zagranicznej polityki rządu Goularta. Wielu senatorów, członków Izby Reprezentantów, oficjalne osobistości USA niejednokrotnie atakowali rząd brazylijski. Pewne dzienniki amerykańskie jawnie wyzywały do obalenia prezydenta Goularta.

W takiej sytuacji w Brazylii doszło do zamachu stanu. Oficjalni przywódcy i prasa USA natychmiast wyrazili swe zadowolenie z obalenia Goularta. „Sympatie Waszyngtonu są po stronie powstańców”. — pisał dziennik „NEW YORK TIMES”.

Zdaniem prasy zagranicznej sily polityczne, które doszły do władzy nie mogą rozwiązać palących problemów Brazylii. „Generalowie i admirałowie wyępujący przeciwko prezydentowi Goulartowi” — pisze w artykule redakcyjnym dziennik „New York Post” — nie są w stanie zaspokoić potrzeb głodujących robotników, chłopów brazylijskich, żądających mieszkań, pracy, ziemi, poprawy warunków zdrowotnych, rozwoju oświaty”.

NA FOTO U GÓRY:

Gmach ministerstwa wojny w Rio de Janeiro zostaje obsadzony przez oddziały wojskowe, które opowiedziały się za prezydentem Goulartem (zdjęcie pochodzi z drugiego dnia brazylijskiej rewolucji).

(CAF - Telefoto)

Rozwój poprzez współpracę WĘGRY w RWPG

10-MILIONOWE WĘGRY, które obchodzą wczoraj swoje święto narodowe opierają swój rozwój gospodarczy na współpracy z krajami socjalistycznymi. W węgierskim handlu zagranicznym ponad 70 proc. obrotów przypada na kraje członkowskie RWPG, do których Węgry eksportują 4/5 wszystkich wywożonych maszyn i urządzeń przemysłowych.

TOKAJ, SALAMI, GULASZ Z PAPRYKĄ — wraz z czardaszem i cygańskimi skrzypkami — chyba na zawsze po-

zostaną „specjalnością” znad Dunaju i Cisy. Ale teraz węgierskie „spécialité de la maison” sięga również wielu dziedzin przemysłu. Międzynarodowy socjalistyczny podział pracy otworzył przed Węgrami szerokie horyzonty rozwoju — i zagranicznej kariery.

Przemysł węgierski zdobył już wieloletnie międzynarodowe uznanie w dziedzinie łączności, w technice próżniowej, przemysle narzędziowym. Węgry mają produkcję w dużych seriach centrali telefonicznych, urządzenia odbiorcze i mikrofalowe, nowe typy odbiorników radiowych, telewizory, przyrządy elektronowe i geodezyjne, nowe typy aparatów dla badania nowotworów mózgu, aparaturę dla badania działalności układu krwionośnego, automatyczne ciśnieniomierze, nowe typy aparatu tlenowego i in.

Specjalizacja w ramach RWPG ma dla Węgier ważne znaczenie także w innych dziedzinach. Węgierskie fabryki zaspokajają będą całkowicie zapotrzebowanie pozostałych państw RWPG na sześć rodzajów maszyn rolniczych, m. in. traktor o mocy 65 KM z dociepnym kombajnem zbożowym, opryskiwacz dla winnic itd. Przemysł węgierski przedstawia się na wagony silnikowe i lokomotywy spalinowe o mocy 600 — 1200 KM. Podobnie jest w przemyśle samochodowym gdzie Węgry specjalizują się mają w produkcji 8-12-tonowych ciężarówek oraz dużych, 100-osobowych autobusów.

Zakłady w Debreczynie będą produkować w 1965 r. 14 milionów łożysk zamiast zaplanowanych uprzednio 3 milionów — i to bez większych nakładów inwestycyjnych. Przyniesie to gospodarce narodowej oszczędność w sumie około 70 milionów forintów!

Podobnie dzieje się w innych dziedzinach. Dzięki wprowadzonej specjalizacji węgierska produkcja maszyn dla przemysłu spożywczego wzrosła w 1965 r. w stosunku do 1957 r. dwudziestokrotnie, a eksport 40 razy. Duże możliwości specjalizacyjno-eksportowe otworzyły się ostatnio także przed

węgierskim przemysłem maszynowym i chłodniczym oraz przetwórstwem drobiu.

Niewątpliwie potrzebny nam jest dzisiaj — mówił przy końcu ub. r. Gyula Kallai, wicepremier rządu WRL — coraz szerszy i głębszy międzynarodowy podział pracy, specjalizacja produkcji i odpowiednio ustawiona kooperacja. Dlatego też w czasie przeprowadzanych przez nas rozmów z przywódcami radzieckimi, polskimi i czeskosłowackimi poszukiwaliśmy metod i sposobów, które pozwoliłyby podnieść współpracę ekonomiczną naszych krajów na wyższy poziom.

J. PIOTROWICZ

Kancelarz i budżet

KANCELERZ ERHARD będzie mógł przeprowadzić się do swego służbowego mieszkania w bońskim pałacu Schaumburg o pół roku później niż przewidywano, gdyż kredyty na przebudowę zostały zamrożone przez komisję budżetową Bundestagu. Dopiero teraz, gdy prywatne pomieszczenie kancelarza zostały ukończone w stanie surowym, komisja wyraziła zgodę na doprowadzenie prac do końca. (j.o.)

Dalekopis przyjaźni

EKSPOZ MÓD

Węgierskie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego MODEK zajmujące się eksportem artykułów odzieżowych produkcji węgierskiej jest jednym z większych dostawców wyrobów bawełnianych w skali światowej. Eksportuje on swoje towary do ponad 70 krajów. Węgierskie wyroby damskie, trykotaż, pończochy damskie, węgierskie sukienki damskie i inne można spotkać w domach mody Australii, Wenezueli, Kambodży, Kongo, Tanganicy, Ghanie, Gwinyi, Kamerunu, Madagaskaru, Ameryce i Kanadzie.

OPERA DLA 900 000

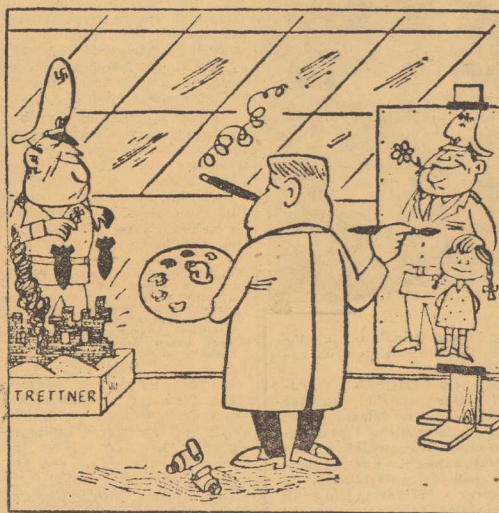
Państwowa Opera i Teatr im. Erkeka w Budapeszcie stanowią wielkie centrum życia muzycznego tego kraju. Sala widowiskowa opery dysponuje 1414 miejscami, zaś teatr może pomieścić 2350 widzów. W ten sposób w okresie sezonu spektakle może oglądać i rzeczywiście ogląda 900 000 widzów. Teatr spotyka się z teatrami 1200 ludzi. W ubiegłym roku Państwowa Opera i Teatr im. Erkeka wystawiły 8 premier: „Pojemne małżeństwo” — Górnego, „Święto wiosny” — Strawinskiego, „Pelica” — Melissandry — Debussy'ego, „Lohengrin” — Wagnera, „Wesele Figara” — Mozarta i „Samsona i Dalila” — Saint-Saens.

ELEKTROWNIA NA RÓPIE

Pod koniec 1963 roku nastąpił próbną rozruch pierwszej 50-megawatowej turbiny Dunajskiej Elektrowni, oddalanej od Budapesztu o 40 km. Elektrownia dostarcza co dzień 1,2 mln kWh energii elektrycznej. Kotły elektrowni ogrzewane są ropą naftową, która dostarcza rurociągi „Przyjaźni”. Całkowite zakończenie budowy elektrowni nastąpi w 1967 roku, a jej pełna moc wyniesie będzie 600 MW. (CET)

Business is business

Autor głośnej swego czasu książki „Katorgie się nie liczą”, doktor Herman TAL-LEER, który na odchudzenie nalecał olej z krokosza, posławiony został przed sądem pod zarzutem oszustwa: nie tylko jego dieta była bezwartościowa, ale on sam był udziałowcem firmy produkującej pigułki z krokosza.



ERHARD: — Wydaje mi się, iż obraz, który maluję, choć nie oddaje rzeczywistości, będzie jednak mile widziany — przez światową opinię... („Berliner Zeitung”)

Specjaliści

- pięta achillesowa stoczni

W PIERWSZYCH latach wystarczały entuzjazm, dobre chęci i skromna kadra pracowników technicznych z minimalnym doświadczeniem w zakresie budownictwa okrętowego. W ten sposób uruchomiono pierwszą produkcję w polskich stoczniach. Z biegiem jednak czasu rosły potrzeby i — ambicje. Nie wystarczył nam sam fakt posiadania własnego przemysłu okrętowego. Chcieliśmy budować jednostki o najwyższym standardzie światowym dla własnej floty i jednocześnie takie, które mogłyby konkurować na rynkach zagranicznych.

JAK wiadomo, cele te zostały zrealizowane, ale — dalszy szybki rozwój budownictwa okrętowego na całym świecie narzuca konieczność posiadania nie tylko coraz nowocześniejszej bazy technicznej, lecz również wysoko kwalifikowanych i wyspecjalizowanych kadr stoczników. Z tą ostatnią sprawą nie jest u nas najlepiej.

W miarę wzrostu liczby nowoczesnych środków produkcji i wprowadzenia nowoczesnych metod organizacyjnych, pogłębia się rozbieżność między tymi dwoma elementami a kwalifikacjami zawodowymi pracowników. Wniosek więc prosty — szkolenie stoczników, traktowane początkowo w pewnym sensie marginesowo, nie nadąża za nowoczesną techniką.

W ostatnim czasie pracownicy Stoczni Szczecińskiej uzyskali ponad 500 świadectw ukończenia szkoły podstawowej i ponad 100 dyplomów technika, mimo to ogólny poziom zawodowy załogi jest nadal niezadowalający. Tylko 25 proc. robotników grupy przemysłowej posiada zasadnicze wykształcenie zawodowe, 40 mistrzów nie ma dyplomu mistrzowskich, a ponad 350 pracowników — podstawowego wykształcenia, bez którego nie może być mowy o zdobywaniu dalszych kwalifikacji, czy otrzymywaniu choćby tytułu robotnika wykwalifikowanego. Dobrze, ale mamy w Szczecinie odpowiednie szkoły, pracujące już od kilku lat, które powinny dostarczać stoczni pracowników co najmniej na dostatecznym poziomie... A więc szkoły...

800 UCZNIÓW — to jest szczyt aktualnych możliwości Lokalnych Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów. Tym samym zakład może z tego źródła otrzymać w br. najwyższej 380 ludzi, a w następnych

dwóch latach — po dwustu. Tymczasem potrzeby stoczni na r.b. wyrażają się liczbą 1 000 robotników bezpośrednio produkcyjnych i, oczywiście, wykwalifikowanych (jeśli zakład otrzyma zwiększone zadania, postulowane przez RR; w przeciwnym wypadku co najmniej 500).

Wspomnijmy jeszcze o takich problemach ZSBO, jak obecne zaspokojenie w salach szkolnych, przekraczające o 25 proc. dopuszczalne normy, brak internatu wykluczającego możliwość naboru uczniów spoza Szczecina, brak zaplecza, podreczników itp. Z konieczności sygnalizujemy tylko marginesowo kłopoty Technikum Budowy Okrętów w którym — jak można generalnie stwierdzić, sytuacja pogor-

zyła się z chwilą... przejścia tej placówki pod opiekę Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Niby paradoks — a fakt...

A WYŻSZA kadra techniczna — inżynierowie? Aktualnie niedobory Stoczni Szczecińskiej — 85 osób. Do roku 1970 — co najmniej 140. Możliwości zaspo-kojenia potrzeb? Więcej niż skromne. W r.b. najwyższe 6 inżynierów z Politechniki Gdańskiej, aktualnych stypendystów zakładu im. A. Warskiego. Przyszłość przy obecnym stanie szkolnictwa tego typu, nie przedstawia się zatem różowo. Szczególnie, że — jak dotąd — starania o powołanie na Politechnikę Szczecińską wydziałów kształcących inżynierów: kadłubowców wyposażeniowców i budowy maszyn, nie odnoszą pożądanego skutku. W tej sytuacji problem kształcenia kadr okrętowców — szczególnie dla ośrodka szczecińskiego — staje się jednym z naszych pierwszoplanowych zagadnień.

W. ANDRZEJEWSKI

TAMTO XX-LECIE

„Golicja i Głodomeria“

TAK w międzywojennym dwudziestolecu parafrazowano, przystosowując do ówczesnej rzeczywistości dawną nazwę ziem byłego zaboru austriackiego — Galicji i Lodomerii. Nie będzie jednak dużej w tym przesady, jeżeli, biorąc pod uwagę sytuację mas pracujących w sanacyjnej „Rzeczypospolitej”, przenosić ją obejmie całą ówczesną Polskę. Oczywiście, Polskę przedmieść i wiejskich miasteczek, dzielnic robotniczych i baraków, a często zgola niorobionych w starych fortach i okopach, w których gnieździ-

li się bezrobotni; Polskę przeludnionych, rozdrobnionych i głodujących wiosek.

W latach trzydziestych „Golicja i Głodomeria” była terenem wielkich strajków chłopów, z których nieludnie korzystała masakra. Jak, na przykład, strajk generalny w sierpniu 1937 roku? Wtedy to, tylko w dwóch powiatach — Jarosławskim i przeworskim, w starciach z policją zginęło czterdziestu jeden chłopów.

W 1936 roku pod Przeworskiem chłopcy wystąpili z inną manifestacją. Okazją były pro-czystości w osadzie Nowosielsce, związane z usypianiem kopca ku czci chłopca Michała Pyrza, który w początkach XVII wieku skutecznie dowodził obroną tych okolic przed najazdem Tatarów chana Kantymira. Na uroczystości do Nowosielsca przybył sam Rydz-Śmigły. Spółdziałwał się zbratania ludności rolniczej z rządem. Spodziewał się wiwatów — „Kochajmy się!”, okrzyków — „Z polską władzą — polski lud!”, otrzymał... rezolucję z żądaniem: konstytucji opartej na zasadach demokratycznych, zmiany ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu, rozwiązania skompromitowanych izb ustawodawczych i przeprowadzenia nowych, uczciwych i bezstronnych wyborów. Końca uroczystości w Nowosielscach naczelny wódz nie czekał.

Jednak żądania uczciwych i bezstronnych wyborów, demokratycznej ordynacji w Polsce Rydzów — równały się utopii. Oto wiadomość podana w „Dzienniku Poznańskim” 3.IX.1935 roku. Króciutka, drukowana na maleńkich czcionkach, żeby trudno było ją zauważyć:

„Jak już donosiliśmy w Pińsku został unieważniony wybór kandydatów na posłów i zgromadzenie okręgowe zbierało się ponownie, by tym razem zupełnie niezależnie, zgodnie z duchem nowych ustaw desygnować kandydatów”.

No cóż, mogą się zdarzyć różne formalne niedomagania — pomyśli sobie czytelnik — mogły nastąpić i w tamtym wypadku. Lecz co to? Na innym miejscu tego samego numeru „Dziennika” informacja jeszcze krótsza, jeszcze bardziej ukryta.

Dowiadujemy się, że starosta powiatowy w Pińsku, p. Eugeniusz Cedzyński, przenie-



DZISIAJ w kawiarni na sześć seans czarnoksięski. Na estradzie p. ADAM PFEIFFER, aktor i animator Teatru Lalek „Pleciuga”. Doprawdy, magicznych talentów trzeba do tego zawodu. Teatr lalek to scena najbardziej czarno-żółta, baśniowa. Pokażcie mi taką sytuację „na

żywym planie”, w której byś ty mówił ludzkim głosem, a niedźwiedź pisał z lekkością motyla, słon zaś, nie wyrzadzisz uca le szkody, igrał sobie w sklepie porcelaną. W teatrze marionetek można to wszystko wyzyskać. Osiągnięć można niewiele czwartym wymiar.

Prestidigitator!

Aktor z „żywego planu” nie kryje się przed widownią, a lalkowy jest zawsze za kulisami. Za to używa swojego głosu, gestu — nie jednemu, a nieraz kilku bohaterom. Jak to się zdarzyło właśnie p. Adamowi, gdy w sztuce o Koziołku-Matoku (Makuszyński go) udawał marynarza, ku charyzmatu, herolda, zbójcę, Babę Jagę(!) i jeszcze słoniem poruszał. Więc? Czyż nie potrzeba na to zdolności prestidigitatora?

Według malej encyklopedii PWN prestidigitator (termin włoski) to — cytuje: „szuk-mistrz, iluzjonista popularyzujący głównie niezwykłą zręcznością palców”. Tak, prozę państwa, cudów nie ma! Za kulisami teatru lalek nieraz potrzeba uciekać się do sztuczki, żeby dobrze służyła wielkiej SZTUCE bawienia i wzruszania.

Pan Adam wcześniej to zrozumiał. Przeło gdy wstąpił w progi kukielkowego sezanu — a stało się to dziewięć lat temu we Wrocławiu — jał także równo często szkolić się w magicznym rzemiośle. Dzisiaj potrafi króla kier zamienić... w pudełko zapalek, potrafi z zakletych skrzynki wyzyskać żywego gołębia i przez okienką szyby, jak przez dziurkę od klucza, kolorowe wstążki przetrzącać.

W świecie bajek ożywia postacie alegoryczne i uczulowca zwierzęta, które z drzewa, z papierowej masy, drutu i galganek tworzy drugi czarodziej — scenograf. Był już wielkim starszym biesiem, wspomnianą Babą Jagą, lsem, lampartem, sepiem, zbójcem Madajem z baśni o Tomciu-Paluchu. Dzieci ogromnie się cieszyły, gdy Tomcio-Paluch zbója Madaję uściszklił.

To właśnie największy urok tego teatru i ogromna u pracy artystycznej satysfakcja, że można dziecinie sprawić radość. Pomóżmy wszystkim rolę p. Adama — a będzie ich już około setki — przez ty sięcie dziecięcych uśmiechów! W zespole szczecińskiej „Pleciugi” bawi i u-rzeka nas także najmłod-szych (i nas także) już o-

Czarodziej!

siem lat. To jest ogromny kawał czasu, jeżeli zważyć, że w czarodziejskim świecie rok składa się z tysiąca i jeden dni i nocy.

Ala też tysiąc i jeden dni trzeba się namęczyć, tysiąc i jedna noc nie prze-spać, by lalkom dusze dać. Wierzyć mi, zawód „czarodzieja” uwalne nie jest łatwy. Dlatego proponuję: wszyscy się teraz uśmiechnijmy. Może p. Adam, mając zdolności prestidigitatora, zamieni te uśmiechy w kwiaty dla całego zespółu naszej najmłodszej, szczecińskiej „Pleciugi”.

JAROMIR TRYGLAW

W modelarni Aeroklubu



CZYŻYKI, jaskółki, dziecięcy... Mowa jednak nie o ptakach, ale o modelach zbudowanych podczas zimowych zajęć w modelarni Aeroklubu Szczecińskiego.

NA ZDJĘCIU: konstruktorka p. Lucia CIMOSKO z grupą chłopców, lewej — kurafor Okręgu Szkolnego mgr Zbigniew SZYROKI. Podczas zwiedzania modelarni, kurafor zapoznał się z pracą ośrodka modelarskiego i przebiegiem szkolenia pilotażu w Aeroklubie. Kierownictwo klubu omówiło z kuraforem problemy założenia modelarni na terenie województwa, pomocy materialnej i finansowej, a także opieki ze strony szkół średnich nad przeszkolonymi pilotami szybowcowymi, którzy pragną zostać pilotami w lotnictwie wojskowym.

Foto: St. CIEŚLAK

Nowe polskie krótkometrażówki

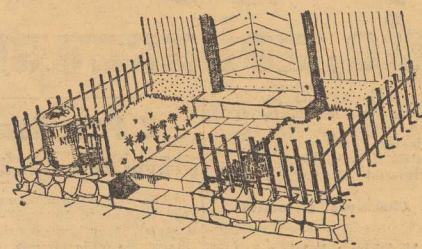
„Bani o konfliktach” jest re- portażem o próbie zgiadzenia nie-porozumień w zakładzie pracy. Inte- resujący też będzie film „Stary i nowy” relacjonujący niecodienne wydarzenie przesunięcia wielkiego pieca w Hucie „Pekół”.

Na ukończeniu jest film krecony przez Władysława Sleskiego „Cy- ganie”. Pokazywać on będzie wy- cinek egzotycznego życia Cyganów. Przez tegoż reżysera zrealizowana zostanie również krótkometrażów- ka „Dwudziesty pierwszy” o budo- wie cukrowni w Maroku.

W trakcie realizacji znajduje się film-reportaż (nie posiada jeszcze tytułu) z Zakładów Kryminalisty- ki. Jednym z zasadniczych zamie- rzów tego filmu jest pokazanie nau- kowych metod zmierzających do wykrycia sprawy zbrodni. Bardzo in- teresujący może okazać się psy- chologiczny film o paucie szkolnej, który wydobędzie masę naukowych obserwacji, poczynionych na pod- przywzięciu zachowania się dzieci w czasie przerwy szkolnej. Ponadto wyprodukowane zostaną filmy o tematyce społecznej o młodzie- ży, działającej w klubach robotni- czych itp.

W sumie Wytwórnia Filmów Do- kumentalnych wyprodukuje w bieżącym roku o kilkanaście fil- mów więcej niż w roku ubiegłym. (J)

Rzecz o przedogródkach



KROLESTWO Holandii nie docenia widocznie korzyści, jakie miałyby z moich odwiedzin i dlatego nie zaprosiło mnie do tąd i, co gorsza, chyba nigdy nie zaprosi. Nie mogę więc Wam opowiedzieć jakie są owe słynne przedogródki holenderskie, mam natomiast całkiem niezłe rozeznanie jak wyglądają one u nas, w mieście czy na przedmieściach. A więc jedne bardzo ładnie, drugie bardzo nieładnie, dużo jest też takich. Jak co roku na wiosnę, niektórzy mieszkańcy zaczynają krzątać się przed domami, inni tego nie robią, jeszcze inni wy rzucają spokojnie śmieci przed swoje domostwa tłumacząc się, że jeszcze domku nie kupili...

Przyłączam się zatem do akcji Ojcow miasta i rozpoczynam krótki cykl na temat przedogródka.

Najpoziomsze, by przed domem było czyste, i by udradziło zadbanie. Nie musi być za roz droga siatka w ramkach z kątownika, lub kosztowne ozdobne ogrodzenie. Może być z powrotemem tylko murek oporowy z cegiel (czyli deszcz nie wypłukują ziemi), miejsce na kibel do śmieci, chodnik z płyt ciałych lub łamanych i piękny, zielony dywan z trawy. Musi być przynajmniej, że wysiłek inwestycyjny nie jest wielki, kredytów bankowych nie trzeba uruchamiać, a efekt jest bardziej niż zadowalający.

Rysunek przedstawia dalszą ewolucję najskromniejszej wersji. A więc dodano płotek, tani, z drewna ławanego, bez futryki, ogradzający naszą kilkumetrową posiadłość. Dalej — da capo...



WIOSNA się spóźnia, ale nie przeszkadza to projektantom mody myśleć o lecie! CAF

Znowu koszt minimalny. Trochę pracy po południu, trochę kopania, grabienia i nasz nawet nieco nadgrzany zębem czasu domek nabierze wyglądu schludnego staruszka, a my wy stawimy sobie świadectwo mieszkańców kulturalnych i gospodarnych.

GRAFION



ZYGMUNT SZTABA

FRASZKI NA 1000-LECIE

O TESTAMENCIE KRZYWOSTEGO
Można zarzucić mu to i owo
A przede wszystkim...
dlaśnicowość.

O SPRAWADZENIU KRZYŻAKÓW DO POLSKI
Jak wynika z historii raportów
Był to najdroższy w dziejach
artykuł z importu.

O PIĘKNEJ ESTERCIE
Najmilszy Czytelniku, zauważ, chęć,
Ze Kamiem żył z nią,
historycy zaś — z niej.

Zona modna ...a Adam? Z garderobą - bazą

ELEGANCKA kobieta na tle źle ubranego mężczyzny traci przynajmniej połowę swoich walorów. Gorzej jeszcze, gdy „zaniedbaniec” jest własny mąż. Nie pomagają tłumaczenia, że sukienka kosztuje 300 złotych, a garnitur 3 000. — Masz na siebie, mój i na niego — zauważa przyjaciółki, a koleżdy sykną: jedzą!

Dobrze ubrany mężczyzna powinien mieć garderobę-bazę. Należą do niej: jeden garnitur „składany”, tj. marynarka z tweedu lub samodziału oraz spodnie z gładkiej elany, jeden garnitur wizytowy — akademicki, najlepiej w kolorze ciemnoszarym, płaszcz jesienno-wiosenny z popeliny albo orłotinu, płaszcz późno-jesienno-zimowy wełniany z ciepłą podszewką oraz ładny sweter z wycięciem w szpic.

Tak zaopatrzonemu mężczyźnie wystarczy już tylko kupić popielinową koszulę ze sztywnym kołnierzykiem, innym razem kamizelkę, jeszcze innym — koszulę sportową z zerówki lub flaneli w „gnila” kratę, w porę przypomnieć mu, że po winie się ostrzyż — i można go posłać na konkurs szykownego Polaka.

Moda męska zmienia się bardzo nieznacznie, więc czas trwania garderoby — bazy — zależy tylko od starannego noszenia. Jeśli jednak chcemy kupić coś meżowi w tym sezonie, weźmy pod uwagę najnowsze szczególży żurnalu. Garnitur jednorzędowy, marynarka zapęta na 3 guziki, z wąskimi kłami, ramiona szerokości natu

ralnej i lekko zaznaczona talia. Spodnie mają linię prostą, szerokość nogawek 20—21 cm, żadnych mankietów albo bardzo wąskie (do 2,5 cm). Z kolorów, oczywiście, szary i — jako największa z nowości — zgniołociony. (if)

DLA PANÓW — pulover w szerokie paski białogranatowe. Model parryski.



Wybieramy sobie zawód

Kadry dla handlu

TECHNIKA Ekonomiczne, Handlowe i Zasadnicze Szkoły Handlowe przygotowują młodzież do samodzielnego wykonywania prac w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i spółdzielczych.

Szkoły te kształcą uczniów w następujących specjalnościach: administracja terenowa, ekonomika handlu, sprzedaż artykułów przemysłowych, sprzedaż artykułów spożywczych. Doświadczenia w handlu i w przemyśle, szczególnie terenowym oraz urzędach i instytucjach na stanowiskach, które wymagają przygotowania ekonomicznego.

Warunki przyjęcia do Technicznych Szkoł Handlowych i Ekonomicznych są takie same jak do wszystkich innych techników i podane były w poprzednich artykułach. Uczniowie tych szkół oprócz nauki teoretycznej odbywają praktyki zawodowe, które pomagają w większym stopniu przygotować się do przyszłego zawodu.

Naboru do zasadniczych szkół dla wiodowych dokonują przedsiębiorstwa handlowe, które zawierają z uczniami odpowiednią umowę. W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie za pracę w wysokości od 150 zł do 300 zł w zależności od klasy i wyników w nauce. Absolwenci Zasadniczych Szkół dla wiodowych kontynuują pracę w placówkach, w których odbywali praktyki.

H. M.

ne przygotowanie zarówno do pracy w handlu jak i w przemyśle, szczególnie terenowym oraz urzędach i instytucjach na stanowiskach, które wymagają przygotowania ekonomicznego.

Warunki przyjęcia do Technicznych Szkoł Handlowych i Ekonomicznych są takie same jak do wszystkich innych techników i podane były w poprzednich artykułach. Uczniowie tych szkół oprócz nauki teoretycznej odbywają praktyki zawodowe, które pomagają w większym stopniu przygotować się do przyszłego zawodu.

Naboru do zasadniczych szkół dla wiodowych dokonują przedsiębiorstwa handlowe, które zawierają z uczniami odpowiednią umowę. W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie za pracę w wysokości od 150 zł do 300 zł w zależności od klasy i wyników w nauce. Absolwenci Zasadniczych Szkół dla wiodowych kontynuują pracę w placówkach, w których odbywali praktyki.

TAKI teraz mamy okres, że albo biota, albo ślizgawica, z tego wszystkiego więc najlepiej siedzieć w domu, umilać sobie czas telefonowaniem do nieodwołanych bliznich. Znamy taką panią, co czyni to zapomniatale, alieci przed przystąpieniem do rzeczy samej stawia przy aparacie telefonicznym butelkę z kropelkami na nerwy. Nie może znieść — powiada — ciągłego kręcenia tarcz w kółko, gdy w dodatku do zagadanej z kimś innym przyjaciółki nie może się dozwonić.

Tak, to smutne. Ale pocieszymy się, że świat idzie naprzód, wraz z nim i wynalazki w dziedzinie telefonii. Już teraz można powiedzieć z dużą dokładnością, jak ta dziedzina — od strony użytkownika — wyglądać będzie za kilkanaście lub może i za kilka lat. Przede wszystkim aparaty telefoniczne zamiast tarczy z dzurkami wyposażone będą w odpowiednią liczbę guzików do naciskania. Za miast wykręcać w nieskończoność będzie się po prostu szybciejko naciskać guziki, co — biorąc pod uwagę całkowitą liczbę rozmów przeprowadzanych przez nas w ciągu całego życia — zaoszczędzi nam czasu przynajmniej na kilka miłych randek.

Abonent o sprecyzowanych zainteresowaniach łączący się często z określonymi numerami, będą mogli otrzymać aparat telefoniczny „z dodatkami”, umożliwiający uproszczone połączenia z tymi numerami. Dla przykładu, jeśli młody człowiek utrzymywał będzie serdeczne stosunki, ma się rozumieć towarzyskie, z czterema paniami, to jego aparat telefoniczny będzie „pamiętał” numery tych pań i, wiskiwany, numeru telefonów tych pań i będzie łączył swego właściciela bez uprzedniego wysłania całego kompletu guzików. Za skutki pomyłek, wynika jących z dezorientacji, z kim się jest połączonym, Zarząd Poczty nie będzie jednak brał odpowiedzialności.

Natomiast można będzie „zamówić sobie” rozmowę z numerem aktualnie zajętym: wyciągnie się ten numer na klawiszach i, gdy numer już się zwolni, centrala sama usłyszy z nim połączenie. Innym usprawnieniem, które rozpowszechni się w przyszłości będzie przystawka magnetofonowa do aparatu telefonicznego. W zastępstwie nieobecnych właścicieli będzie informować zgłaszających się telefonicznie przyjaciół, iż np. „pana X. nie ma w domu i nie wiadomo, kiedy powróci” i nagrywać przekazane przez nich „na pamiątkę” X. pozdrowienia, w rodzaju „bardzo stary łapserdaku, abyś mógł mi wreszcie zwrócić pożyczoną przed rokiem setkę”.

Takie radości czekają nas je dnak dopiero w przyszłości, na razie zaś pocieszajmy się tym, że może w kwietniu zacznie się wreszcie wiosna i jeszcze trochę, a można będzie spacerować, nie udrecając się rozmowami telefonicznymi.

Apik

Krzyżówka Nr 10

Redaguje Szczeciński Klub Szaradziów

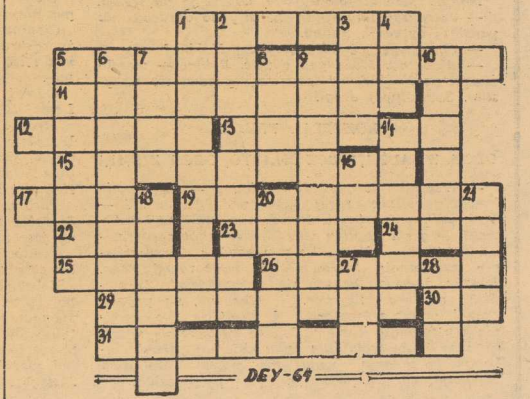
POZIOMO: 1 — coś do załatwienia, 5 — poie po ziemniakach, 11 — w tokarni nadaje ruch obrotowy przedmiotowi obrabianemu, 12 — autorka powieści „Wita i smutku”, 13 — wdrzanie się na widok czegoś okropnego, 15 — dawkowanie, 17 — skrzynka, do której wrzuca się kartki wyborcze, 19 — rozkład na galeriach, zakuty w kajdany, 22 — najdłuższy dopływ Renu, 23 — imię Hayworth lub jednookła kłosa opera G. Donizettiego, 24 — marka samochodu i motocykli, produkowanych w Niemczech, 25 — kupa leśna, cenne zwierze futerkowe, 26 — zażalenie, utyskiwanie, 28 — największe po Tananarivie miasto portowe na Madagaskarze, 30 — „laj” króla, 31 — ubiega się o względy kobiety.

PIONOWO: 1 — zapis stenograficzny jakiegoś sprawozdania, 2 — stan przeobrażenia gąsienicy w owada dorosłego, 3 — 11 — Straussa, kofary się z kobietami i spiewem, 4 — wulkan japoński, 5 — prostokąt o równych bokach, 6 — uczestnik wyprawy po złote runo, 7 — siad po przejściu piły, 8 — kofary się z makiem i pasternakiem, 9 — teatralny rekwizyt dla osób siedzących na balkonach, 10 — maly kram, 14 — nieprawidłowa nazwa zgorzeliny czyli rdzy powstającej w czasie nagrzewania metalu w okienności powietrza, 16 — imię Murichsona, słynnego sprintera amerykańskiego (= IRA), 18 flota hiszpańska zniszczona przez burzę, 20 — indeks, wykaz osób lub rzeczy, 21 — nie zasada, nie sól, 27 — marka niemieckiego motocykla, 28 — dąbrowa, las.

„DEY” — Szczecin

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie dwutygodniowym pod adresem redakcji „Kurier Szczeciński”. Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8 z dopiskiem „Kryżówka”.

Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozdajemy nagrody książkowe.



DEY-61



W STARGARDZIE

ARKONIA I NEPTUN walczą dziś o finał

DZIŚ na pływalni w Stargardzie odbędą się dwa niezwykle ciekawe trójmecze pływackie o drużynowe mistrzostwo Polski.

W PIERWSZYM trójmeczu o godz. 11 ARKONIA zmierzy swe siły z pływakami AZS WROCŁAW i „PALACU” Katowice. W drugim zaś — NEPTUN spotka się z WARSZAWIANKĄ i SPARTĄ Warszawa. W obydwu trójmeczach faworytami są pływacy Arkonii i Neptuna. Warto dodać, że mistrzowie grup wchodzi do finału. Jeśli więc nie zanotuje my niespodzianek, Arkonia i Neptun rozegrają 19. na pływalni w Stargardzie, finał. W finale jako mistrz grupy III startować będzie również prawdopodobnie Start Łódź, który dziś podejmuje na pływalni w Łodzi bardzo słabych przeciwników.

Zakończenie turnieju halowego trampkarzy

DZIŚ o godz. 9.30 w hali sportowej przy ul. Mickiewicza odbędą się FINAŁY HALOWEGO TURNIEJU TRAMPKARZY w pięciu szesnastu mistrzostwo m. Szczecina. DO FINAŁU zakwalifikowały się zespoły zajmujące pierwsze miejsca w swoich grupach eliminacyjnych, a więc: Pogon I, Arkonia II, Czarni I, Wiarus I, Chrobry I i Chrobry IV.



Godz. 10 — basen przy pl. Orła Białego — pierwsza „Nie dziel pływacka” dla młodzieży szkolnej,

godz. 10 — sala przy ul. Małopolskiej — okręgowa spartakiada w gimnastyce,

godz. 11 — Wojewódzki Ośrodek Pływacki w Stargardzie — trójmecze pływackie o wejście do klasy wydzielonej z udziałem: Arkonii, AZS Wrocław i „Palacu” Katowice,

godz. 15 — stadion Pogoni — MECH PIŁKARSKI O MISTRZOSTWO I LIGI POGON — POLONIA BYTOM,

godz. 17 — Wojewódzki Ośrodek Pływacki w Stargardzie — trójmecze pływackie o wejście do klasy wydzielonej z udziałem: Neptuna, Warszawianki i Sparty Warszawa.

Trener M. MATYAS:

Chcemy wygrać - a jak będzie, zobaczymy

SYMPATYCY PIŁKI NOŻNEJ przeżyją kolejną porcję emocji. Trzecia kolejka rozgrywek ekstraklasy piłkarskiej jest dla szczecińskich drużyn bardzo trudna. Wydaje się, że dalsze mecze nie zmieniają jeszcze układu tabeli w dolnej partii. Pogon przynajmniej dziś o godz. 15 na stadionie przy ul. Twardowskiego półfinalistę Pucharu Rappana — Polonię Bytom.

Arkonia rozegra ciężki mecz w Chorzowie z tamtejszym Ruchem.

WCZORAJ odwiedziliśmy trenera piłkarzy bytomskiej Polonii — M. MATYAS, którego poprosiliśmy o chwilę rozmowy.

— POLONIA świetnie spisała się w rozgrywkach o Puchar Rappana. Czy wysokie zwycięstwa z dobrą szwedzką drużyną oznaczają, że piłkarze bytomscy osiągnęli już szczyt formy?

— RZECZYWISTE, obydwie spotkania nasi chłopcy zagraли dobrze wykazując niezłą formę. Jednakże nie jest to jeszcze wszystko na co ich stać. Ostatni mecz w Bytomiu, który odbywał się na bardzo ciężkim boisku kosztował dużo sił wszystkich piłkarzy. Właśnie dlatego spotkanie wykaże czy drużyna jest już w szczytowej formie.

— Jak ocenia pan boisko na stadionie Pogoni?

— W NORMALNYCH warunkach na boisku tym gra się świetnie. Jednakże niepokoi mnie padający przez ostatnią dozę deszcz. Jeżeli na płycie w okresie deszczów nie rozgrzewano spotkań to jestem pewny, że dzisiejsze spotkanie dojdzie do skutku. Niemniej boisko będzie ciężkie i śliskie, nie pozwalające na szybką grę.

PODOBA nam się również szczecińska publiczność, która potrafi tak gorąco dopinguje swoich pupiłków czyniąc to kulturalnie i po sportowemu.

popłotkujemy...

NA OSTATNIM posiedzeniu WGID PZPN wyznaczono termin półfinałowego spotkania o Puchar Polski GKS Katowice — POLONIA Bytom na 15 kwietnia i mecz o mistrzostwo II ligi GKS Katowice — PIAST Gliwice na 6 kwietnia br.

SZESNASTOLETNI Anglik — Frank SIBLEY, rozegrał niedawno 50 spotkań w I zespole Queens Park Rangers.

— W jakim składzie zobaczymy Polonię?

— ZAGRAMY w tym zestawieniu, w jakim wygraliśmy ostatnie mecze, a więc sympatkom Pogoni prezentują się: Szymkowiak, Widawski, Winkler, Wiczeorek, Orzechowski, Grzegorzczak, Banaś, Łukaszczak, Pogrzeba, Liberda, Józwiak.

— Wynik spotkania?

— CHCEMY spotkanie to wygrać. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to trudne ponieważ Pogon, której punkty są bardzo potrzebne chce również osiągnąć korzystny dla siebie wynik. Bezpośrednia walka wykaże dopiero, która z drużyn będzie miała więcej szczęścia.

Rozm. S. PIETRZAK

Z Paszkiem przeciwko Ruchowi

JAK nas poinformował prezes Arkonii p. Boczoń — dziś o godz. 15.30 na stadionie w Chorzowie stoczniowcy wystąpią w składzie:

Mendaiko, Kwiatkowski, Krzyżanowski, Nowak, Płot, Łukaszczak, Rodziewicz, Krajewski, Gzel, Oleksy, Pyka, Paszek. W rezerwie Szaryński i Malczewski.

DZIŚ w kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I i II ligi piłkarskiej grają:

I LIGA

Szombierki Unia (3:2)
Ruch — Arkonia (1:4)
Zagłębie — Wisła (2:1)
Gwardia — Legia (2:1)
ŁKS — Górnik (1:3)
Pogon — Polonia (1:2)
Odra — Stal (2:3).

W nawiasach wyniki z rundy jesiennej.

II LIGA

Polonia — Śląsk, Stal — Wawel, Lechia — Cracovia, Raków — Lublinianka, Lech — Górnik, Start — Piast, Górnica — Zawisza, GKS — Karpaty.

Lista klasyfikacyjna juniorów w boksie

OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI W SZCZECINIE ZAŁOŻYŁ LISTĘ KLASYFIKACYJNĄ JUNIORÓW ZA I KWARTAŁ 1964 ROKU NA PODSTAWIE UCZESTNICTWA POSZCZEGÓLNYCH ZAWODNIKÓW W TURNIEJACH, WALKACH PO-KAZOWYCH, UDZIAŁU W REPREZENTACJI OKRĘGU ITP.

III liga

WCZORAJ w Szczecinie rozegrano trzy spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej. Rezerwy ARKONII doznały nieoczekiwanej wysokiej porażki z ODRĄ Chojna 0:4 (0:1). CZARNI natomiast wygrali wysoko z POGONIĄ Baranów 4:0 (2:0). WIARUS zremisował ze SWITEM Skolwin 1:1 (0:0), BŁĘKITNI — DĄB 2:1 (0:1).

W meczu o mistrzostwo I ligi juniorów Arkonia pokonała Pioniera 4:0 (3:0).

Waga — papierowa — Kaczorzycki (Pogon), Szczepaniak (Arkonia).

waga musza: Stępień (A), Grębski (P), Jurzyński (P), Gryg (P), Barkowski (Błękitni),

waga piórkowa: Kolać (A), Bałus (P), Stasiak (A),

waga lekka: Rabczyński (A), Niepszy (P), Felczak (A),

waga lekkośrednia: Droszewski (B), Ogna (A), Zacharski (P),

waga półśrednia: Niziałowski (A), Kreft (A), Zagadanski (P),

waga lekkosrednia: Rutkowski (A), Wabiszczewicz (A), Zuj (P),

waga średnia: Rakowski (A), Holowienko (P),

waga półciężka: Ziemiowski (A),

W wadze ciężkiej nie sklasyfikowano żadnego zawodnika.

(am)



TLUM. E. WOJŁYŃCZYK

(11)

— A na nagrobek, czy również wyasygnuje mi pan coś niecoś?
— Niech pan nie będzie pesymistą Robby! Nobbie zgarnął fotografie i włożył je do teczek.
— Jutro zrucimy wszystkie siły do opracowania pańskiej operacji, Robby.
— Czy mogę już odejść, mister Nobbie?
— Ależ tak. Może pan odejść, Robby — wesóło zęgnął go Nobbie. — Zaopatrzymy pana we wszystko. Szczęśliwej drogi!

ROZDZIAŁ TRZECI

OBCA WŁADZA, OBCE MIASTO, OBCA ZIEMIA

— Wszystko w porządku chłopcy — zakomunikował nacelnik specjalnego pododdziału OT — 57/6, pułkownik Scott. Przed nim stali wyprostowani Jerger i kapitan Chauson — pilot specjalnego samolotu. — Wszystko w porządku. Otrzymałmy zezwolenie kierownictwa meteorologicznego. Pogoda sprzyja. Proszę się przygotować. Sprawdzić aparaty tlenowe. Chauson, na podany sygnał, wyciąga motor i kontynuuje lot zgodnie z ustalonym kursem. Dzisiaj możecie się napić, choć oboje wolalibyśmy pomodlić się przed wykonaniem zadania, wypić zaś potem. Modlitwa uspokaja, whisky podnieca. Życzę powodzenia.

W określonym czasie z tajnego lotniska wystartował samolot. Leciał na ogromnej wysokości, trzymając kurs na wschód.

...Noc. Ciemności. Jerger — jak kamień poleciał na czarną otchłań. Nie obawiał się. Za chwilę zaczął działać automatyczne urządzenie i spadochron otworzył się na wysokości pięciuset metrów od ziemi. Zresztą, jeżeli urządzenie zawiedzie i spadochron się nie otworzy, włączy się inny mechanizm, wybuchowy, i przy uderzeniu o ziemię spali się zarówno spadochron jak i wszystko „pozaostatę”.

Lecz oto jedwabna czasza, bielejąca smętnie w ciemnościach, bezcelnie opada na mokre, czarne pole.

Od tej chwili Jerger przestał istnieć. Mister Jerger nieprędko powrócił teraz do życia. Ciemno. Jednak coś nie coś można dojrzeć. Należy rozbroić urządzenie wybuchowe, zniszczyć ładunek i iść. Nogi grzęzną w czarnej rozmokej ziemi.

Gdzieś w dali warczy motor. Na pewno traktor. Lepiej iść w przeciwnym kierunku. Mrok się stopniowo rozrzedza, nadchodzi świt. Wszędzie czarna, lepka gleba. Wyglądał dokładnie w przewidzianym miejscu. Chauson jest nie byle jakim szturmanem. Dookoła nie ma wznieście ani zabudowań. A więc to jest właśnie step. Parów. Podobny do leja od potężnego pościsku. Szorstka zeszłoroczna trawka. Na dnie nieroztopionej jeszcze śnieg. Najbardziej odpowiednie miejsce. Spadochron. Urządzenie tlenowe. Maski. Helm. Kombinezon. Sprawdźcie kieszenie. Dowód osobisty: „Aleksander Prylucski”. Pieniądże. Tylko radzieckie pieniądze. Legitymacja dziennikarska. Jest korespondentem jednej z moskiewskich gazet. Ale to tylko do Moskwy. Tam od Hurbertego otrzyma wszystko, co potrzeba. Pistolet... Chwilę się zaważał, cisnął, jak i tamto, do dołu, przysypał ziemią. Jest jeszcze jeden przedmiot, który niepokoi Jer-

gera. Iгла z trucizną. Na wszelki wypadek... Lecz otych wypadków nie będzie. Są wykluczone. Niech z takich igiel korzystają autorzy kryminalnych powieści. Jerger wdeptuje ją w ziemię. Chce żyć i będzie żył. Teraz należy wyciągnąć bankę z palną mieszaniną, wszystko oblać i spalić. Pozostają jedynie metalowe części, niech się kto w tym rozeznaje...

Rzeczy tłą się prawie bez płomieni. Tkanina spa dochronu, linki, kombinezon przesycone są specjalną mieszaniną. Wszystko zamieniło się w żółty proch.

Po Robercie Jergerze nie pozostało śladu. Z przedmiotów, które mogły go skompromitować, miał jedynie kompas i mapę. Ale, zakupione w sklepie kartograficznym w Moskwie i w Moskwie wyprodukowane.

A więc to tak wygląda step na południu Uralu. Wczesna wiosna, śnieg niedawno stopniał, pachnie wilgocią.

Trzeba jeszcze odczekać. Każdy spotkany zainteresuje się jakie wiatry zagnaty go tak wczesnie w step.

Trafia w niewielką dolinę. Skarpa jest nieco suchsza. Układa się do snu. Budzi się po południu, kiedy słońce grzeje mocno. Wkrótce znajduje polną drogę. Nie brukowaną, ale suchą, dobrze ubita — zapewne często po niej jeżdżą.

Wkrótce dogania go ciężarówka.

Jerger podnosi rękę.

Szofer, młody chłopak o figlarnych, czarnych oczach, w granatowej walcówce, otwiera drzwi kabiny i ciekawie ogląda nieznanego.

— Podwieźć?

— Bardzo proszę — mówi Jerger. — Dzień dobry.

(c.d.n.)

Dziś w Zamku otwarcie wystawy malarstwa radzieckiego

DZIŚ, w niedzielę, o godz. 12 w salach Zamku Piastowskiego nastąpi otwarcie wystawy prac 14 malarzy radzieckich z szeregu republik ZSRR.

Ekspozycja, zorganizowana staraniem szczecińskiego oddziału Związku Polskich Artystów-Plastyków i Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, daje interesujący przegląd różnych kierunków artystycznych i narodowych tradycji. (a)

Kronika dnia

NARADA SEKRETARZY POP

W sali konferencyjnej KW PZPR odbyła się wczoraj narada sekretarzy pod przewodnictwem sekretarza wojewódzkich organizacji partyjnych, poświecona omówieniu tez Komitetu Centralnego PZPR i zadaniom POP w kampanii przedzjazdowej.

GOSZ Z NRD

GOSZ w Szczecinie attache komunikacyjny ambasady NRD w Polsce, E. FRICKLER, złożył on wizyty w DOKP i PZM, zwiedził port i zapoznał się z naszymi problemami transportowymi.

WYSTĘPY TEATRU IDY KAMINSKIEJ

W sali Domu Kolejarza rozpoczęły się występy zespołu Państw. Teatru Żydowskiego im. E. R. Kaminskiej. Wczoraj wystawiono sztukę „JAKUB I EZAW” Salomona Gronemana, dziś i jutro zobaczymy głośny dramat Jakuba Gordina „BEZDOMNI” w reżyserii z udziałem znakomitych artystów dramatycznej idy KAMINSKIEJ. Panoramiczne scenograficzne obrazy przedstawień przygotował Marian STANCAK.

„PRACOWITA” NOC KINOMANÓW

Kinomanie spędzili dzisiaj noc „Pracowicie”. Blisko „godzinny” „natałon” wyświetliły trzy atrakcyjne filmy: western amerykański „Dwa złote ciotki”, panoramiczne „Tajemnice Paryża” z Jeanem Marais i francuski kryminał psychologiczny „Siódmy przysięgły”. Emocji moc. Zebrał (a)

7-latki do szkoły!

WYDZIAŁ OŚWIATY PMRN w Szczecinie ustalił już termin, w którym odbywać się będą zapisy dzieci do I klas szkół podstawowych. Rekrutacja przeprowadzona zostanie w dniach od 5 do 30 kwietnia br. i dotyczyć będzie dzieci urodzonych w 1957 r. Przy zapisie rodzice powinni przedłożyć dowód osobisty matki dziecka lub jego metrykę urodzenia — do wglądu, a także książeczkę zdrowia dziecka lub odpis karty zdrowia. Badania lekarskie pierwszaków powinni przeprowadzić lekarz szkolny.

RODZICE dzieci chorych mogą się starać o odroczenie obowiązku szkolnego i w tym celu powinni złożyć podanie do za-

świadczeniem lekarskim do kierownictwa szkoły rejonowej. Dzieci urodzone w pierwszych miesiącach 1958 r. mogą być przyjęte do szkoły, ale tylko w uzasadnionych przypadkach. Podanie o przyjęcie dziecka rodzice lub opiekunowie mogą złożyć w Wydziale Oświaty PMRN, załączając opinię kierownika szkoły, świadectwo lekarskie i opłatę stemplową w wysokości 10 zł. Sprawy te będą załatwiane w dniach od 25 kwietnia do 5 maja br.

Jak wykazały kilkulatnie doświadczenia, wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego wiele zamieszkania sprawiają rodzice starający się o umieszczenie dziecka w wybranej przez siebie szkole. Wydział Oświaty informuje, że przeniesienia takie mogą być dokonywane, ale wyłącznie za zgodą kierownictwa obu szkół. Miejskie władze szkolne w takich sprawach nie decydują i składanie podań do Wydz. Oświaty jest niecelowe. (hs)

„TELIMENA” w Szczecinie

DO SZCZECINA zjechała, jak zawsze niecierpliwie oczekiwana, lódka „TELIMENA”. Ten bardzo popularny w kraju, a także w naszym mieście, Dom Mody, przywiózł wosnenoletnią kolekcję. Jak zwykle — mnóstwo ubiorów o najnowszej linii — nadających się dla wszystkich kobiet. „TELIMENA” bowiem ma to do siebie, że szyje odzież „do noszenia”, a nie tylko „do oglądania” na pokazach.

Pokaz odbędzie się dziś, w niedzielę, o g. 19 w sali FILHARMONII.



Przy Rzemieślniczej Spółdzielni Fryzjerów „URODA” w Szczecinie działa amatorski zespół instrumentalny złożony z pracowników tejże spółdzielni. Piosenkarką, a zarazem saksofonistką (jedyną bodającą w Szczecinie) jest Henryka NIESPOREK. W zespole tym śpiewa również Edward BEKER. Fot. St. Cieślak

SANATORIUM W ZDUNOWIE najnowocześniejsze w kraju?

PAŃSTWOWE SANATORIUM PRZECIWGROZILICZE w Zdunowie oddane zostało do użytku w 1949 r. Dziś jego po mieszczenia nie tylko nie wystarczają na potrzeby województwa, lecz nie odpowiadają nawet charakterowi, który z biegiem lat przybrał ten ośrodek. Szybki postęp medycyny zmusił sanatorium do zmiany profilu leczenia i powiększenia liczby łóżek dla chorych. Przybyły nowe oddziały, jak leczenie gruźlicy kostno-stawowej, układu moczowo-płciowego, pulmonologicznego.

STALY ROZWÓJ sanatorium stwarza więc konieczność przystosowania go do wymagań nowoczesnej medycyny. W związku z tym opracowano plan rozbudowy ośrodka. Z najważniejszych zamierzeń należałyby wymienić zmiany jakie zajdą we wschodnim skrzydle głów-

nego budynku. Parter pomieści więcej m. in. pracownię radiologiczną, separaty dla chorych oraz tak niezbędną salę gimnastyczną. Na II piętrze mieścić się będzie nowoczesny blok operacyjny z zapleczem, a III piętro wykorzystane zostanie na internat dla pielęgniarek. Będzie tu również audytorium na sale operacyjne, które umożliwi obserwowanie przebiegu operacji przez studentów PAM i lekarzy stażystów.

Przybędzie pawilon laboratoryjny, którego budowa wzorowana będzie na pawilonie sanatorium w Otwocku z tym, że projekt szczytów dostosowany jest do posiadania przez Zdunowo urządzenia i wyposażenia. W inwestycji zaplanowano również najnowocześniejsze urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne, a wszystkie pomieszczenia zaopatrzone zostaną w lampy bakterioobojcze. Powietrze w salach operacyjnych będzie podgrzewane lub ochładzane do wymaganej temperatury i odpowiednio wydalane.

Nie zapomniano o stworzeniu właściwych warunków dla pracowników, mieszkających na terenie sanatorium. Nowy budynek pomieści 103 lokatorów. Będą tu mieszkania rodzinne oraz pokoje dla osób samotnych. Budowa domu mieszkalnego pozwoli na wykwaterowanie do niego pielęgniarek ulokowanych obecnie w internacie, znajdującym się w budynku leczniczym. Pomysłom również o zorganizowaniu żłobka i przedszkola dla dzieci pracowników.

Sonet Szekspira w Klubie „13 Muz”

W PONIEDZIAŁEK o godz. 20 w Klubie „13 Muz” odbędzie się uroczysty wieczór z okazji obchodu 400-lecia urodzin Williama SZEKSPIRA. Będzie to prapremiowa wykonanie Sonetów Szekspira w przekładzie Jerzego S. Sito. Muzyką znakomitego amerykańskiego kompozytora Duke Ellingtona, skomponowana specjalnie do utworu Szekspira. Sonety recytować będą aktorzy Państw. Teatrów Dramatycznych: Krystyna Bigelmayer, Zdzisław Krauze, Leopold Matuseczak, Jan Tesarz. Całość opracował Janusz Marzec. Na zakończenie wieczoru Jerzy S. Sito mówić będzie o swoich spostrzeżeniach w szekspirowskich teatrach angielskich.

8 maja - ogólnopolski

„DZIEŃ BUDOWLANYCH”

A. Walaszek na czele
Komitetu Organizacyjnego

„DZIEŃ BUDOWLANYCH” obchodzony dotychczas w poszczególnych rejonach kraju w różnym czasie i w różnych formach, został uchwalą Rady Ministrów i Centralnej Rady Zw. Zawodowych ujednolicony. W roku bieżącym uroczystości te obchodzone będą po raz pierwszy w skali ogólnokrajowej i przybiorą szczególnie uroczysty charakter, gdyż stanowiąc będą podsumowanie osiągnięć budownictwa w okresie XX-lecia Polski Ludowej.

PROTEKTORAT nad obchodami „Dnia Budowlanych” w Szczecinie objął i sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm — Antoni WALASZEK. Stanął on

na czele Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego, w skład którego weszli ponadto: przewodniczący Prez. WRN — Marian ŁEMPICKI, i sekretarz KM PZPR — Stanisław BARTCZAK, z-ca przewodniczącego Prez. WRN — Wacław ŚLEDZIŃSKI, przewodniczący WKZZ — Stefan PUZON, przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Bud. — Stanisław DEUGOBORSKI, dyrektor Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa — Ignacy WOJASKI i inni.

Akademia wojewódzka z okazji „DNIA BUDOWLANYCH” odbędzie się w Szczecinie 8 maja br. (Dyl)

Dzień jak co dzień



Jadwiga Rucińska

GDY PANNA JADWIGA przejechała w 1945 r. z rodzicami do Stargardu, liczyła sobie zaledwie kilka lat. I tu ukończyła jej najmłodsze lata. Otrzymując świadectwo maturalne, miała już skonkretyzowane plany życiowe — chciała być laborantką medyczną. Rodzice nie przejawiali zachwytu. Może marzył o innej karierze dla córki? Ale panna Jadwiga była nieprzejędną i ta stanowczo zaprowadziła ją do szkoły laborantki przy Ośrodku Srednich Szkół Medycznych w Szczecinie.

Jeszcze na rok przed uzyskaniem dyplomu przyjęła pracę w pracowni hematologicznej II Kliniki Chorób Wewnętrznych PAM, a od paru miesięcy pracuje również dodatkiem w laboratorium analitycznym przychodni na Gumińskich. — Moja praca zawodowa — zwierza się — wymaga niesłychanej precyzji, dokładności, a przede wszystkim — omyłek — może ona bowiem choćby jednego błędnie zinterpretowanego wyniku kosztować życie. Zawsze wrzucam sobie w głowę, czyżby ktoś kiedyś okrzyknął: „Ważne jest życie człowieka”. Nawet taki bolesniejszy zabieg jakim jest pobranie krwi do badania, starając się przyjmować bez skrzywienia. Ale myślę, że nasz za wód ma jednak i ujemną stronę. Nie mam zamiaru poprzestać tylko na średnim wykształceniu, chcąc na tym zdobyć wyższe kwalifikacje. Jednakże idąc na studia musiałabym odebrać się od pracy laboratoryjnej, a więc i od zawodu, który sobie wybrałam.

Tak więc osiem godzin pracy w klinice, potem jeszcze cztery w przychodni. A kiedy trochę czasu dla siebie?

— Rzeczywiście, na to pozostaje mi już niewiele czasu. Ale nadejdzie Chór Politechniki Szczecińskiej i to mi wystarczy za wszelkie rozrywki. Poza tym jest jeszcze klub studencki, a na dobranoc i miłych przyjaciół — czegoż można chcieć więcej? (hs)

Reporter zanotował

Z WÓD ODRY vis a vis Poeci Dworcowej wywołano zwiłki 24-letniego Stanisława WARCZYŃKI. Miejsce zamieszkania denata — nie ustalone. Milicja prowadzi dochodzenie celem ustalenia okoliczności wypadku.

NA KLATCE schodowej jednego z domów w Stargardzie znaleziono zwiłki 37-letniego Jana J., zam. przy ul. Walki Młodych. Wg. informacji MO — denat zmarł wskutek zatrucia alkoholem.

W NOCY z piątku na sobotę zmarł w Izbie Wyrznięć, przywieziony tam w stanie kompletne go zamroczenia alkoholowego, 38-letni Grzegorz S. zam. przy ul. Drzymały. Zwiłki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

W DĄBIU na ul. Pomorskiej, piłany motocyklista potracił 27-letniego Benedykta B. Dochodzenie prowadzi miejscowa KD MO.

PODCZAS obsługiwania pily tarzowej uległ wypadkowi 27-letni Mieczysław S. zam. przy ul. Kopernika 11/12, który doznał zwichnięcia i obcięcia palców lewej dłoni.

54-LETNIA Regina J. zam. przy ul. Wypianskiego 3 uległa poparzeniu II stopnia twarzy, rąk i klatki piersiowej płynącym spirytus sem. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

O GODZ. 20.45 takśowa MPK (nr boczn. 286) prowadzona przez Włodzimierza P. wpadła na pł. Lotników na drzewo. Wóz uległ kompletnej rozbiciu a pijanego kierowcę odwieziono do Izby Wyrznięć. Wn. na szczęcie — ofiar w ludziach nie było. (ap)

Jednym zdaniem

DZIŚ o godz. 12, w sali Muzeum przy ul. Staromysłskiej będą wyświetlane filmy o Pomorzu Zachodnim: „Darłowo”, „Masto nad Słupią” oraz bajka „Eskapada”.

W KLUBIE MPiK „RUCH” odbędzie się dziś o godz. 12.30 koncert z płyt stereofonicznych, poświęcony twórczości J. Brahmsa (prekier cja red. Z. Pawlickiego).

KOMENDA Ruchu Drogowego, ul. Kaszubska 35, wyzywa kierowców „Warszawy” oraz świadków wypadku, który zdarzył się w dniu 15. V. 63 r. na ul. Ogólnego, za gmachem Prez. MRN (motocykl WSK) najechał na owa „Warszawę” — do stawienia się w pok. nr 67.